BAŁWANKI NA WAKACJACH

PAN DZIENNIKARZ NA URLOPIE
SMAŻYŁ W SŁOŃCA SIĘ UKROPIE

LEŻAŁ SOBIE BLISKO WODY
PAŁASZOWAŁ SMACZNE LODY

I GAZETĄ OD NIECHCENIA
CZĘSTO NOSEK SWÓJ ZACIENIAŁ,

BO NA NOSEK JEGO MAŁY,
LATEM PIEGI WSKAKIWAŁY.

AŻ TU NAGLE DWAJ TRAGARZE
PRZYTASZCZYLI COŚ NA PLAŻĘ

BIAŁE PUDLA POSTAWILI
I ZNIKNĘLI JAK PRZYBYLI.

TŁUMEK ZBIERA SIĘ DOKOŁA
CO RUSZ KTOŚ ZNAJOMYCH WOŁA

WSZYSTKICH TEŻ INTERESUJE
CO W TYCH PUDŁACH SIĘ ZNAJDUJE.

PUDŁA PROSTOKĄTNE BYŁY,
DWIE ZASUWY NA NICH TKWIŁY,

A NA GÓRZE DZIWNEJ PACZKI
KTOŚ PRZYKLEIŁ CZTERY ZNACZKI.

CZYŻBY TO PRZESYŁKA BYŁA?
- DO ODBIORCY NIE TRAFILA?

KTOŚ NAPISAŁ ADRES W BIEGU
- „ZŁOTA PLAŻA W KOŁOBRZEGU”.

STOJĄ PACZKI CAŁY DZIONEK
NA KOLACJĘ SŁYCHAĆ DZWONEK,

WCZASOWICZE DUZI, MALI
W MIG SIĘ Z PLAŻY POZBIERALI,

WZIĘLI KOCE W PASKI, KRATKI
I RĘCZNIKI I ŁOPATKI.

PLAŻA SZYBKO PUSTOSZAŁA,
JEDNA POSTAĆ WSZAK ZOSTAŁA

SCHOWAŁ W MAŁYM SIĘ WYKOPIE
PAN DZIENNIKARZ NA URLOPIE :)

I Z LORNETKĄ TUŻ PRZY TWARZY
O ODKRYCIU WIELKIM MARZYŁ.

KIEDY GWIAZDKA DUŻA, MAŁA

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

JUŻ NA NIEBIE MIGOTAŁA

NO A KSIĘŻYC W ZŁOTEJ ŁODZI
HEN PO NIEBIE CIEMNYM BRODZIŁ

ROZLEGŁ SIĘ NA PLAŻY JĘK
OTWIERANYCH ZASUW SZCZĘK.

PAN DZIENNIKARZ Z APARATEM
WYBIEGŁ Z DOŁU SZYBKO ZATEM

ZDĘBIAŁ ZAMIAST ZROBIĆ ZDJĘCIE
POTARŁ OCZY SWE Z PRZEJĘCIEM,

BO Z PUDEŁEK W MORSKĄ PIANKĘ
WSZEDŁ BAŁWANEK WRAZ Z BAŁWANKIEM

BAWIĄ W WODZIE SIĘ WSPANIALE,
SKACZĄ ŁAPIĄC MORSKIE FALE,

I WPADAJĄ W ZACHWYT WIELKI
KIEDY ZNAJDĄ GDZIEŚ MUSZELKI.

LECZ ZABAWA JEST WYZWANIEM
CZAS JĄ KOŃCZYĆ PRZED ŚWITANIEM,

PROMYK SŁOŃCA TU NA PLAŻY
MÓGŁBY PRZECIEŻ JE POPARZYĆ.

PAN DZIENNIKARZ DOSTRZEGŁ KĄTEM
ŚWITU BŁYSK NAD HORYZONTEM

A Z NIM TAKŻE I BAŁWANKI
WYSKOCZYŁY Z MORSKIEJ PIANKI

SWE GUZICZKI WYCZYŚCIŁY,
DO LODÓWEK SIĘ SCHRONIŁY.

DZIEŃ NASTĘPNY PLAŻĘ WITA,
POGODA NIESAMOWITA.

PLAŻOWICZÓW NOWA CHMARA
KAŻDY CZYMŚ SIĘ ZAJĄĆ STARA.

PUDŁA STOJĄ JUŻ OD WCZORAJ
WIĘC ZAPOMNIEĆ O NICH PORA.

LECZ DZIENNIKARZ ZACHWYCONY
SPRAWDZA PUDŁA Z KAŻDEJ STRONY,

NICZYM SOPLE LODOWATE
W ŚRODKU ZIMNO BĘDZIE ZATEM.

DZIONEK ZNÓW SIĘ KOŃCZY SZYBKO,
CZAS TURYSTÓW ZAJĄĆ RYBKĄ

BY NA PLAŻY TUŻ PO ZMROKU
BYŁO PUSTO WSZĘDZIE WOKÓŁ.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

CISZA NOCNA SIĘ ZACZĘŁA
I ZASUWA ZNÓW SKRZYPNĘŁA…

LECZ TU CZEKA NIESPODZIANKA
NA BAŁWANKA I BAŁWANKA :)

PATRZĄ BIEDNE, PRZERAŻONE
BO DZIENNIKARZ Z MIKROFONEM

Z PYTANIAMI NA NIE CZEKA:
- CZY PRZYBYŁY TU Z DALEKA?

- GDZIE MIESZKAJĄ TAK NA CO DZIEŃ?
- CZY NIE WOLĄ MIESZKAĆ W CHŁODZIE?

- CO OD ŚWIĘTA UBIERAJĄ?
- CZY WYGODNIE W SKRZYNIACH MAJĄ?

- CZY SIĘ PODRÓŻ IM DŁUŻYŁA?
- MOŻE BYŁA CAŁKIEM MIŁA?

- JAKA POCZTA JE WYSŁAŁA?
- CZY W LAPONII ODDZIAŁ MIAŁA?

- CZY WYSŁAŁY POZDROWIENIA?
TYSIĄC PYTAŃ - BEZ WĄTPIENIA.

TAK BAŁWANKI WRAZ Z ŚWITANIEM
SKOŃCZYŁY OPOWIADANIE,

A NA KONIEC CIUT Z PRZEJĘCIEM
DAŁY ZROBIĆ SOBIE ZDJĘCIE.

POTEM W SKRZYNIACH SIĘ ZAMKNĘŁY
W PODRÓŻ MORZEM POPŁYNĘŁY.

A DZIENNIKARZ? LAURY ZBIERAŁ
I NAGRODĘ PULITZERA.

STĄD GDY WIDZIEĆ WAM SIĘ ZDARZY
PODEJRZANY „SKARB” NA PLAŻY

WARTO ZERKNĄĆ JEST DO ŚRODKA
NIESPODZIANKĘ MOŻNA SPOTKAĆ.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026